

Sygn. akt IX Ka 217/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 06 czerwca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu - IX Wydział Karny - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - ***SSO Andrzej Walenta (spr.)***

Sędziowie - ***SO Rafał Sadowski***

SO Mirosław Wiśniewski

Protokolant ***st.sekr.sądowy Katarzyna Kotarska***

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Toruniu ***Grażyny Roszkowskiej***

po rozpoznaniu w dniu 06 czerwca 2013 r.,

sprawy ***D. Ś.*** oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 1 kk,

na skutek apelacji wniesionej przez ***pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej*** Z. G. –. W. od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 14 lutego 2013 r., sygn. akt II K 1637/12

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Toruniu.

Sygn. akt IXKa 217/13

UZASADNIENIE

D. Ś. został oskarżony o to, że w dniu 20 sierpnia 2012r. w T. na ul. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym określone w art. 26 ust 1 ustawy z dnia 20.06.1997r. Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że zbliżając się do przejścia dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa pieszej Z. G. doprowadzając do zderzenia z tą pieszą, następstwem czego doznała ona obrażeń ciała w postaci złamania obu kości piszczelowych, kości strzałowej prawej oraz kości łonowej i kulszowej po stronie prawej naruszające czynności narządu ruchu i układu kostnego na okres powyżej 7 dni -

- tj. o przestępstwo o z art. 177§1 kk;

Wyrokiem z dnia 14 lutego 2013r. Sąd Rejonowy w Toruniu, sygn. akt IIK 1637/12, ustalając, iż wina i społeczna szkodliwość czynu zarzucanego oskarżonemu D. Ś., który wyczerpał znamiona występku z art. 177§1 kk nie były znaczne, a okoliczności jego popełnienia nie budziły wątpliwości, na mocy art. 66§1 kk i art. 67§1 kk, warunkowo umorzył postępowanie na okres 1 roku tytułem próby.

Na mocy art. 67§3 kk w zw. z art. 39 pkt 7 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 800zł. na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100zł. tytułem opłaty sądowej oraz obciążył go wydatkami poniesionymi w toku postępowania w kwocie 1962,97zł.

Wyrok ten zaskarżył w całości na niekorzyść oskarżonego pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, zarzucając mu mający wpływ na treść rozstrzygnięcia błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, polegający na przyjęciu, że zarzucany oskarżonemu czyn miał nieznaczną

społeczną szkodliwość z uwagi na mały stopień zawinienia, poprawną postawę sprawcy po wypadku oraz uznaniu, że do wypadku przyczyniło się zachowanie pokrzywdzonej.

Powołując się na powyższe skarżący wniósł o zmianę poprzez orzeczenie o winie i karze dla oskarżonego za zarzucany mu czyn zgodnie z ustawowym zagrożeniem, ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej okazała się zasadna o tyle, o ile twierdził on, że sąd w sposób nieuzasadniony przyjął, że w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie budziły wątpliwości okoliczności popełnienia czynu przez oskarżonego, a wystarczającym do zabezpieczenia realizacji celów postępowania środkiem reakcji karnej będzie warunkowe umorzenie postępowania.

Wniosek, iż w przedmiotowej sprawie spełnione zostały przesłanki warunkowego umorzenia postępowania uznać należy w realiach sprawy za przedwczesny.

Przypomnienia wymaga, że dla możliwości wydania orzeczenia o warunkowym umorzeniu postępowania istotne jest ustalenie wszystkich przesłanek odpowiedzialności karnej. By możliwe było wydanie wyroku warunkowo umarzającego na posiedzeniu, w światle znajdującego się w aktach sprawy materiału dowodowego nie może więc budzić wątpliwości ani fakt popełnienia przestępstwa, ani sprawstwo oskarżonego, ani żadne inne okoliczności istotne dla dokonania prawidłowej oceny prawnej jego zachowania. Spełnione muszą być zarówno ogólne warunki odpowiedzialności karnej, jak i szczególne warunki stosowania warunkowego umorzenia, wymagające sprecyzowania stopnia winy i społecznej szkodliwości przez ustalenie, iż nie są one znaczne.

Odtwarzając przebieg, stanowiącego przedmiot postępowania, zdarzenia drogowego, po dokonaniu analizy dowodów znajdujących się w' aktach postępowania, sąd 1 instancji stwierdził, że w ich świetle nie budzi wątpliwości, że to naruszenie przepisów ruchu drogowego przez oskarżonego, polegające na tym, że nie tyle przekroczył dozwoloną prędkość, ale przede wszystkim nienależycie obserwował drogę, stanowiło bezpośrednią przyczynę wypadku. Jednocześnie, opierając się na opinii biegłego, uznał jednak, że zachowanie pokrzywdzonej, która miała możliwość uniknięcia wypadku, gdyby staranniej obserwowała drogę i prawidłowo oceniła odległość samochodu oskarżonego od przejścia dla pieszych i prędkość, z jaką się poruszał, również pozostawało w związku przyczynowym ze zdarzeniem. Z pisemnych motywów orzeczenia wynika, że najistotniejsze znaczenie dla uznania, że zachowanie oskarżonego nie cechowało się na tyle wysokim stopniem społecznej szkodliwości, by wykluczał on warunkowe umorzenie postępowania karnego wobec niego, miał właśnie fakt, że pokrzywdzona przyczyniła się do zaistnienia zdarzenia. Dążąc do podważenia zaskarżonego rozstrzygnięcia, skarżący zakwestionował prawidłowość takiej oceny postępowania pokrzywdzonej, bez wdawania się w szczegółową analizę zachowania pokrzywdzonej wskazując ogólnie na to, że w świetle przepisów ruchu drogowego wejście na przejście dla pieszych w odległości 100 metrów przed nadjeżdżającym pojazdem nie może w ogóle być uznane za przyczynę wypadku. Na chwilę obecną nie sposób wprawdzie przesądzić tego, czy ustalenie to jest wadliwe, zarzut skarżącego uznać jednak należy za o tyle zasadny, że trafnie wskazał on na fakt, że sąd w sposób nieuzasadniony przyjął, że nie tylko zasadnicza kwestia sprawstwa oskarżonego, ale i kwestia przyczynienia się pokrzywdzonej, mająca istotne znaczenie choćby dla doboru właściwej reakcji karnej, były na tyle oczywiste w świetle zgromadzonych dowodów, że pozwalały na jednoznaczne ustalenie stanu faktycznego i wydanie na posiedzeniu wyroku warunkowo umarzającego postępowanie bez konieczności dokonania pogłębionej analizy dowodów.

W pisemnej opinii, na której ustalając mechanizm zdarzenia oparł się sąd - nie przywołanej jednak z niezrozumiałych przyczyn w podstawie dowodowej rozstrzygnięcia w części faktograficznej uzasadnienia - biegły wskazał, że nieprawidłowe z punktu widzenia zasad ruchu drogowego zachowanie pieszej polegało najprawdopodobniej na braku wymaganej oceny odległości i prędkości samochodu pod kątem możliwości bezpiecznego przejścia przez jezdnię. W związku z tym, że pokrzywdzona miałaby możliwość uniknięcia zderzenia, gdyby zaniechała przechodzenia przez jezdnię po zauważeniu, że nadjeżdżający samochód nie zwalania przed przejściem dla pieszych (k. 96). przyjął on.

że jej postępowanie miało również wpływ na zaistnienie wypadku. Tymczasem z zeznań pokrzywdzonej wynika, że przed wejściem na jezdnię rozejrzała się na boki, czy nie nadjeżdża żaden pojazd i wkroczyła na pasy dopiero, gdy upewniła się, że nic jej nie zagraża. Stwierdziła ona, że samochód oskarżonego zauważyła dopiero chwilę przed tym zanim w nią uderzył, tzn. nagle ujrzała blisko siebie światła pojazdu, gdy znajdowała się już na drugiej połowie jezdni (k. 62v.). Oskarżony, który w postępowaniu przygotowawczym odmówił składania wyjaśnień, nie przedstawił własnej wersji przebiegu wydarzeń. Zeznania K. P. i B. P., którzy nie widzieli samego momentu potrącenia pieszej, nie były przydatne do stwierdzenia, w jaki sposób zachowała się pokrzywdzona. Dokonanie prawidłowych ustaleń co do przebiegu zdarzenia wymagało w tej sytuacji podjęcia próby uszczegółowienia stanowiska pokrzywdzonej poprzez wyjaśnienie w toku postępowania dowodowego, na jakiej podstawie uznała ona, że może bezpiecznie wkroczyć na przejście dla pieszych, tzn. czy po rozejrzeniu się na boki nie dostrzegła na prostym odcinku ulicy (...) oskarżonego (choć - przypomnijmy - znajdował się on wówczas w odległości zaledwie maksymalnie 100 metrów od niej, poruszał z prędkością ok. 65 km/h, a panujące warunki nie zakłócały widoczności) i dlatego weszła na jezdnię, czy też może wprawdzie widziała go w pewnej (jakiej?) odległości, jednakże uznała (na jakiej podstawie?), że zdąży bezpiecznie przedostać się na drugą stronę jezdni i zaskoczył ją fakt, że tak szybko znalazł się on w pobliżu niej. Decydując się na uwzględnienie wniosku prokuratora oraz wydanie wyroku na posiedzeniu i pozbawiając się tym samym możliwości szczegółowego przesłuchania pokrzywdzonej i ewentualnego skonfrontowania jej stanowiska z wyjaśnieniami biegłego, sąd nie wyjaśnił należycie, w jaki sposób zachowała się przed zdarzeniem pokrzywdzona. Przyjęcie, że przyczyniła się ona do zaistnienia wypadku i ocena stopnia tego przyczynienia były przedwczesne.

Wydaje się, że za potrzebą skierowania sprawy na rozprawę przemawiała też konieczność doprecyzowania tego, na czym konkretnie polegało stanowiące przyczynę wypadku zachowanie oskarżonego. Z pisemnych motywów orzeczenia wynika, że sąd przyjął, iż „przyczyną wypadku było (...) nie tyle przekroczenie dozwolonej w tym miejscu prędkości ale niedostateczne obserwowanie przejścia dla pieszych i jego okolic ” (k. 156) i uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu opisanego w akcie oskarżenia. Skoro jednak z poczynionych ustaleń wynikało, że oskarżony przekroczył dozwoloną administracyjnie prędkość o około 15 km/h, a biegły wskazał we wnioskach, że nieprawidłowe zachowanie kierowcy polegało właśnie na jeździe z nadmierną prędkością i najprawdopodobniej na braku wymaganej obserwacji przejścia dla pieszych i jego okolic (k. 96), przyjęcie, że przekroczenie prędkości de facto nie miało wpływu na zaistnienie zdarzenia wymagało przynajmniej rozpytania biegłego na tę okoliczność. Pomijając jednoznaczny ocenę znaczenia tej okoliczności dokonaną w pisemnej opinii, zauważyć należy, że prima facie - gdy uwzględni się wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego - zwiększona prędkość faktycznie jawi się, co trafnie podniósł skarżący, jako czynnik ograniczający nie tylko możliwość wnikliwej obserwacji sytuacji na drodze, ale i podjęcia należycie szybkiej reakcji w sytuacji krytycznej.

Zaskarżony wyrok warunkowo umarzający postępowanie wobec oskarżonego nie mógł się jednak ostać przede wszystkim z uwagi na konieczność dokonania dokładnych ustaleń co do charakteru obrażeń Z. G.. Zgodnie z art. 66§2 kk warunkowe umorzenie postępowania jest możliwe tylko wobec sprawców przestępstw zagrożonych karą nieprzekraczającą 3 lat pozbawienia wolności. W związku z tym, że z opinii sądowno- lekarskich wydanych po analizie **dokumentacji medycznej** (karty medycznych czynności ratunkowych i historii choroby), powstałej w trakcie hospitalizacji pokrzywdzonej bezpośrednio po zdarzeniu, wynikało, że obrażenia odniesione przez nią skutkowały naruszeniem czynności narządu ruchu i układu kostnego trwającym powyżej 7 dni, czyn oskarżonego, który zakwalifikowany został z art. 177§ 1 kk spełniał ten warunek. Już jego opis wskazywał jednak na to, że skutki wypadku miały poważny charakter i nasuwał wątpliwości co do tego, czy poprzestanie na wynikach analizy dokumentacji ilustrującej obrażenia doznane w wyniku potrącenia, bez zbadania w trakcie postępowania dowodowego pozostającego z nimi w związku aktualnego stanu zdrowia pokrzywdzonej, ewentualnego podjętego dalszego leczenia, rehabilitacji i dalszych rokowań, wystarczające jest do ustalenia rzeczywistego rozmiaru skutków czynu oskarżonego. Sprzeciwiając się na posiedzeniu warunkowemu umorzeniu pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej stwierdził jedynie ogólnie, że w sprawie nie są spełnione warunki skorzystania z przewidzianej w art. 66 kk instytucji, nie eksponując tego, że z upływem czasu okazało się, iż stan zdrowia pokrzywdzonej w związku z wypadkiem jest poważniejszy, niż wskazywałaby na to dokumentacja medyczna znajdująca się w aktach. Z uzasadnienia apelacji wyraźnie wynika jednak, że pokrzywdzona wciąż poddaje się leczeniu skutków wypadku, a perspektywy jej powrotu do pełnego zdrowia

są nikłe. Na rozprawie apelacyjnej skarżący sprecyzował, że obecnie porusza się ona o dwóch kulach, a w związku z odniesionymi obrażeniami utraciła zdolność do pracy i prawdopodobnym jest, że nigdy nie będzie mogła mieć dzieci (k. 179). Informacje te poddają w wątpliwość prawidłowość przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń co do charakteru obrażeń pokrzywdzonej. W związku z tym, że aktualny stan zdrowia pokrzywdzonej może mieć wpływ nie tylko na ocenę karygodności zachowania oskarżonego, ale - w razie ewentualnego stwierdzenia, że wypadek spowodował u pokrzywdzonej ciężki uszczerbek na zdrowiu - może rzutować także na kwalifikację prawną czynu oskarżonego, a w konsekwencji również i na dopuszczalność zastosowania instytucji z art. 66 kk, sąd odwoławczy zaniechał przeprowadzenia na rozprawie dowodów zmierzających do ich weryfikacji (k.179v.). Ustalenia w tej kwestii, jako mające zasadnicze znaczenie dla prawidłowego wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, winny zostać poczynione przez sąd meriti.

Kierując się powyższym sąd odwoławczy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Mając na uwadze poczynione wyżej uwagi, Sąd Rejonowy winien rozpoznać sprawę na zasadach ogólnych. Dopiero wszechstronne wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności przebiegu zdarzenia, w szczególności przyczyn wypadku i jego skutków, pozwoli na właściwą ocenę prawną zachowania oskarżonego i dokonanie wyboru adekwatnej reakcji karnej.